Nr. 23. Dnia 30 Stycznia 1872 r. Wtorek. Dnia 18 (30) Stycznia 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-tej Martyny Panny Męcz.
Środa: ŚŚ. Piotra Nolaski i Marceli.
Czwartek: ŚŚ. Ignacego B. i Brygidy.
Piątek: *Oczyszczenie N. Marji Panny.*

Wschód słońca o godzinie 7 minut 47. Zachód „ „ 4 „ 41.
Długość dnia godzin 8 minut 54. Przybyło „ „ 1 „ 16

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Sobota: Ś-go Błażeja B. M.
Niedz: Ś-go Ansgarego B. W.
Poniedz: Agaty Panny M.
Wtorek: ŚŚ, Doroty Panny M. i Teofila.

— W czasie wczorajszego pierwszorzędnego odpustu w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), na cześć Ś-go Franciszka Salezego, Summę celebrował JX. Sotkiewicz, kanonik Metropolitalny, Nieszpory odprawił JX. Seroczyński, Wikarjusz tutejszej Archikatedry. Słowo Boże przed Summą głosił JX. Lasocki, podczas nieszporów JX. Michałowski, wikarjusz parafii Ś go Aleksandra. Amatorowie pod kierunkiem miejscowego organisty p. J. K. Piotrowskiego, wykonali Mszę Krogulskiego i Nideckiego, nadto utalentowany wiolonczelista p. Szabliński, odegrał utwory: Mozarta, Kurpińskiego i Plejela.

— Komitet ustanowiony do podziału procentów od funduszu wsparciowego imienia Jakóba Flatowa, ogłasza, że na ten rok, są do podziału dla podupadłych kupców lub ich wdów: jedno wsparcie w summie rs. 200; dwa wsparcia po rs. 100 i stypendjum na wychowanie jednego chłopca lub dziewczynki rs. 80. Dowody wymagalne są następujące: a) dowód legitymacyjny; b) dowód pozostawania dawniej w stanie kupieckim; c) świadectwo ubóstwa; d) świadecwo uczciwego i nienagannego prowadzenia się. Nadto współubiegający się o stypendjum, winni złożyć dowód należenia do rodziny testatora. Cztery ostatnie dowody winny być ulegalizowane przez właściwą władzę policyjną. W razie braku któregokolwiek z wyżej wymienionych dowodów podający o ich uzupełnienie wzywani nie będą i za niemających prawa do wsparcia uznani zostaną. Termin ostateczny do złożenia takowych dowodów w Kancellarji Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, oznacza się na dzień 10 (22) Marca r. b., przyznanie zaś wsparcia nastąpi dnia 18 (30) Marca r. b. o godzinie 12-ej w południe.—W Warszawie d. 17 (29) Stycznia 1871 r. — Naczelnik Zakładów Dobroczynnych miasta Warszawy A. *Zaborowski.*

— Q — Don Juan (Don Giovanni) arcydzieło Mozarta, jest obrazem pewnej strony ludzkiego, ziemskiego życia.

Mozart wyraził tonami wszystkie uczucia i namiętności, całą gammę głosów ducha, począwszy od cynicznego śmiechu aż do jęków rozpaczy.

Rzeczona opera Mozarta, po raz pierwszy pojawiła się w Pradze Czeskiej w dniu 4 października 1787 r. Najpiękniejszemi ustępami partycji są: arja Leporella *Notte e giorno*; scena konania kommandora i jęki melodyjne Anny, nieszczęśliwej córki pochylonej nad jego trupem; tercet: *Ach! chi me dice*; arja Leporella *Madamina il catalogo*; tercet trzech masek i prześliczny duet *La ci darem la mano* (przetłómaczony na nasz język: Chodź do pałacu zemną.)

Opera, o której wspominamy, była wczoraj poraz pierwszy egzekwowaną w teraźniejszym sezonie przez artystów włoskich zostających pod dyrekcją p. Ciaffei'ego. Tytułową partję, śpiewał p. Storti, niemógł być jednakże *Don Juanem*, ponieważ już dość dawno skończył lat trzydzieści...

Z *Don Juanów* włoskich, dotychczas dla nas najwłaściwiej śpiewał i grał p. Padilla.

Pani Bollis, która debiutowała w roli *Donny Elwiry*, posiada głos mezzo-sopranowy bez siły i dźwięku, jakkolwiek przyznać jej trzeba, że posiada elementarne wiadomości sztuki śpiewu.

Partję *Donny Anny*, śpiewała panna Pasqua; *Don Ottavia*, pan Ronconi; *Zerliny*, pani Luchesi; a *Leporella* p. Nanetti. Z tutejszych artystów pracowali pp. Borkowski (Kommandor) i Kozieradzki (Mazetto).

W 2 akcie opery odtańczonym został z ogólnem zadowolnieniem zwolenników baletu menuet przez cztery pary koryfejek i koryfeuszów tutejszej instytucji scenicznych tańców.

— B — „Słowem wszystko to razem zebrawszy z kretesem,
„Świat ten cały jest jednym wielkim interesem."

Słowa te wyrzekł przez usta bohatera jednej ze swoich komedji Stanisław Bogusławski,—ale wyrzekł ze zwykłym dobrodusznym i wolnym od goryczy uśmiechem, który satyrze jego nadawał własności włóczni Achillesa... gojenia jednym końcem rany drugim zadanej. W ten sam świat interesu, obłudy i nikczemnej chciwości wprowadził nas wczoraj pan Zygmunt Sarnecki, rozwinąwszy przed oczami widzów szereg scen p. t. „Bezinteresowni." Mówimy „szereg scen," bo ściśle biorąc utwor ten dramatyczny nie jest właściwą komedją. Jestto także satyra silnie żółcią i pessymizmem zaprawna, — chwilami przechodzi ona w melodramatyczność tak zwanych *drames bourgeois*, ale warunków prawdziwej komedji t. j. życia odwzorowanego w zakresie wymagań sztuki,—nie posiada.

* * *

Jestto po trochu wina tytułu, który jakkolwiek uważany za szczegół najmniejszej wagi, lekceważonym być nie może, bo winien być ściśle związany z danemi z których artysta wysnuł dzieło sztuki. Pewne tytuły obowiązują, — a do takich zaliczamy wszelkie nazwy klasyfikujące ludzi na rozliczne kategorje moralne i duchowe. Co więcej, pewne tytuły krępują i przyczyniają się do chybienia warunkom sztuki, bo popychają autora do tworzenia fałszywego świata, składającego się jedynie z postaci należących do jednej danej kategorji, czego życie takie jakiem jest wyjątkowe tylko przedstawia przykłady. Nazwy podobne ciążą szczególnej w tedy, kiedy doniosłość tytułu oparta jest na ironji wypływającej ze sprzeczności dodatniego nazwania ludzi, z ujemną ich treścią wewnętrzną. „Moralni," „Cnotliwi," „Bezinteresowni,"... co za wyborne tytuły! mówią laicy, uprzytomniając sobie w pamięci różne napotykane tu i owdzie sylwetki, z których zdaniem ich możnaby żywy ułożyć obraz; „co za wyborny tytuł," zapala się nieraz autor, i widzi już przed oczami swego ducha szereg kreacji podciągniętych pod jedno satyryczne miano, lubuje się odcieniami, za pomocą których wystopniować można jednę i tę samą przywarę lub śmieszność, zapominając że życie jest przedewszystkiem rozmaitością, ścieraniem się najróżnorodniejszych instynktów, uczuć i namiętności, i że nagromadzenie całej galerji figur noszących jedno generyczne miano, choćby nawet splątanych nicią najzręczniejszej intrygi, będzie niechybnie wadliwem jako mijające się z prawdą życiową.

* * *

Błędu tego nie zwalajmy całkowicie na autorów, zadanie ich staje się coraz trudniejszem. Życie dzisiaj tak się coraz bardziej wikła i komplikuje, cywilizacja gorączkowa tak nowe wytwarza interesa i popędy, dawne namiętności i uczucia z jednej sztuki tak rozdrabnia, cieniuje, poleruje, że porachowanie się ze wszystkiemi czynnikami tego życia, nie pominięcie drobnej jakiej, ukrytej a ważnej w sprawach ludzkich sprężynki, słowem skreślenie obrazu w którym niczegoby nie brakowało, jest dziś prawie zjawiskiem w sztuce dramatycznej, a szczególniej we właściwej komedji. Arcymistrze tej ostatniej formy mogli tworzyć arcydzieła kreśląc typy które krystalizowały w sobie wszystkie odcienia i potęgi jednej i tej samej przywary lub śmieszności. Nasza szaro-nudno-jednostajna cywilizacja tem się przedewszystkiem odznacza, że wszelkie typy zaciera i niszczy, tworząc coraz dokładniej i matematyczniej „człowieka przeciętnego" zawierającego w sobie po trosze ze wszystkich owych uczuć, instynktów i namiętności, stopionych w dziwny amalgamat który nie poddaje się prawie pod rozbiór najwprawniejszej nawet ręki. Stąd potrzeba kategoryzacji charakterów, podjęta w ostatnich czasach przez dramaturgów francuzkich. Stąd takie sztuki jak: *Les poseurs*, *Les sceptiques*, *Les inutiles*, *Les ganaches*, i cały szereg utworów opartych przeważnie na podobnej klasyfikacji.

* * *

Czy taką była geneza „Bezinteresownych" pana Sarneckiego, nie wiemy; to tylko pewna, że mimo niezaprzeczonego talentu jaki w tej sztuce widnieje, mimo widocznego postępu od poprzedniej jego komedji „Zemsta hrabiny", autor nie uniknął błędu jaki pociągać za sobą musi takie mianowicie traktowanie przedmiotu. Powtarzamy „Bezinteresowni" nie są komedją, bo brak im życia które streszcza się w akcji konsekwentnie wypływającej z danych psychicznych złożonych w charakterach osób działających. Wprawdzie autor, jak widać z tytułu założył sobie napisanie komedji charakterowej, nie zaś sytuacyjnej, ale i ten warunek nie wyłącza akcji, takiej przynajmniej w którejby charaktery rozwinąć się mogły. W „Bezinteresownych" dwa akty poświęcone są na obznajmienie słuchacza w djalogach często nudnych i rozwlekłych ze stosunkami, wadami i zaletami postaci działających, którzy sami czynami ani trochę się nie rysują. Połowa komedji zatem przechodzi na poznawaniu owego świata „bezinteresownych", który składają: matka i córka Koczkodańskie cynicznie i wstrętnie ostrzące ząbki na część miljonowego majątku swej kuzynki Amelji,— hrabina Milska, piękność stojąca już na progu pół świata i odbierająca Amelji narzeczonego, dawnego swego, pieniędzmi opłacanego, wielbiciela; Jan Szczerba Kadziński rodzaj plenipotenta oszusta; cała rodzina Zawrockich polująca na posag Amelji i nareszcie Artiur Żerowski bezbarwny i niezdecydowany bywalec *turfu* niepotrzebny zupełnie okaz.— W tym to brudnym światku rozwija się intryga której celem jest ponętny posag Amelji; ale na tak brudnem tle tem piękniej odbijają się jasne dodatne postacie, powie zapewne czytelnik, i omyli się w swem przypuszczeniu. Autor mógł swą bohaterkę Amelję uczynić tylko dobrą i szlachetną i pozyskał by dla niej sympatję widzów; zatruwszy zaś jej serce wczesną jakąś niewiarą niedość umotywowaną, rozwodniwszy charakter mglistą sentymentalnością, zaprawiwszy go jakimś ponurym fatalizmym, dziwacznym w komedji, niepotrafił zainteresować widzów jak należy.— Jeszcze ciężej zawinił p. Sarnecki kreśląc bohatera, Adolfa Czarnorodzkiego, narzeczonego Amelji. Dla czego ten sam zakwas fatalności fermentuje w tej postaci mającej jakieś niby demoniczne barwy, a do tyle pospolitej że się dawała kupować za pieniądze i to za pieniądze kobiety, a co gorzej kochanki?

Co skłoniło p. Sarneckiego do postawienia na drodze Amelji takiego mianowicie człowieka? Czy Adolf ma być tylko jednym z podgatuntów *bezinteresownych*? Czy dwoista jego natura lepsza od innych miała się odrodzić pod wpływem prawdziwej bezinteresownej miłości, a upadła znów w walce z fatalnością reprezentowaną przez drobny świat obłudy i fałszu?... Jeszcze raz zapytujemy co robi w komedji ta fatalność popychająca w końcu sztuki do pijaństwa narzeczonego Amelji, gdy dawna jego kochanka zdemaskowała go przez zazdrość w oczach kochającej kobiety?... Wszystko to razi, bo się nie zgadza z prawdą, bo nie jest życiem, lecz fantasmagorją wywołaną na skinienie autora.

* * *

Pojedyncze charaktery w „Bezinteresownych" są wszystkie zaledwie naszkicowane. Konieczny to skutek nagromadzenia jak największej liczby okazów owej bezinteresowności która nawet w płci niewieściej ma odpychające przedstawicielki. Autor gnany koniecznością zapełnienia danej rubryki, tak dalece się zapędził że potrafił uczynić publiczności wstrętną 20 letnią dziewczynę rozprawiającą z matką o najrealniejszych sprawach tego żywota z cynizmem, jakiego doprawdy na scenie niepamiętamy. Schlachecka rodzina Zawrackich, to już poprostu tylko szarżowane karykatury wyglądające jakoś na zrodzone nie na naszym gruncie. Hrabina Milska, upadła piękność, zdaje się być także wyrosłą na asfalcie paryzkim: stwierdza to nawet końcowy efekt 3-go aktu mało prawdopodobny w naszych stosunkach społecznych. W ogóle nie dostrzegany w charakterach „bezinteresownych" owej różnorodności motywów psychicznych, która jest konieczną, jeśli tylko utwór sceniczny powstaje na danych któreśmy wyżej przytoczyli. Sprężyną działalności wszystkich jest pieniądz: a przecież fałszywa bezinteresowność niesłychanie rozmaite pobudki mieć może. Pan Sarnecki tych odcieni nie uwydatnił i dla tego galerja jego nie jest bynajmniej kompletną.

* * *

Budowa sztuki wiele pozostawia do życzynia. Nudna dwuaktowa ekspozycja, dyalogi rozwlekłe niezręcznie zastępujące kulejącą akcję, rozmowy kolejno między dwiema osobami z pozostawieniem innych w kłopotliwej bezczynności, częste *aparte* osób mówiących, ciągłe snucie się po domu starego sługi Jana, nie dość usprawiedliwione nawet dobrocią i pobłażliwością gospodyni, że już pominiemy ustawiczne dzwonienie dające się słyszeć przed wejściem każdej nowej osobi-

stości; oto usterki przeciwko sceniczności, które każdego odrazu uderzają. Ale głównym grzechem „Bezinteresownych“ jest nużący brak akcji, która zaledwie w trzecim akcie drga na chwilę życiem gorączkowem, aby w ostatniem zwolnieć i doprowadzić do rozwiązania... co najmniej niesympatycznego. Charaktery nie mają czasu rozwinąć się. Tak mało wiemy o bohaterze który w pierwszym akcie wchodzi do salonu i niegrzecznie odtrąca kogoś od swej ukochanej, a w trzecim okazuje się podłym człowiekiem, — że wszelkie tyrady wygłaszane przez niego po pijanemu w czwartym akcie, nie potrafią nam rozwikłać zagadki duszy tego bajronicznego bankruta.

Drugorzędne postacie stoją wszystkie na miejscu, z wyjątkiem Koczkodańskich matki i córki, niestety najlepiej skreślonych, co pociąga za sobą powtarzanie tych samych scen na tych samych efektach opartych. Streszczając sąd nasz o „Bezinteresowanych“ powtarzamy, iż do sztuki tej zakradła się jakaś żółć, jakiś pesymizm, jakiś czynnik niezgodny z zadaniem komedji, a nie pozwalający widzowi stawiać po skończeniu żadnych postulatów moralnych. Wychodzi się z komedji z przekonaniem o istotnym talencie autora, ale z wątpliwością czy ten talent właściwą obrał sobie drogę. Być może, iż tę wątpliwość usuną nam dwie pozostałe części trylogji: „Kalecy“ i „Umarli,“ z któremi autor zapoznać nas zamierzył. Byle tylko tytuł nie nałożył znów więzów na słuszne wymagania sztuki!

* * *

„Bezinteresownych“ grano nader starannie. Uczucie silne, głębokie, budzące się w młodocianej a już wątpiącej duszy, miało wybornego w pani Modrzejowskiej tłumacza. Nie zgodzilibyśmy się może na scenę miłosną w Saskim ogrodzie, od której wiał chłód jakiś dziwny: ale za to cały trzeci i czwarty akt był niepospolicie wystjudowanem cieniowaniem różnych faz miłości w zetknięciu z brudną otaczającą ją atmosferą. Bezinteresowne niewiasty matka i córka, odtworzone są inteligentnie przez panią Niewiarowską i pannę Popiel.

W grze jednak tej ostatniej artystki, uderzyła nas pewna fałszywa nuta, która jest raczej winą autora kreślącego potworny wzór *pozytywnego* dziewczątka. Antosia miewa niepotrzebne błyski filuterności: ale jestto może taktyka niewinna artystki, która czując fałszywy grunt po którym stąpa, nie chce wstrętu wzbudzać w publiczności. Pan Swieszewski nie często i na krótko pokazuje się na scenie, a mając wdzięczne zadanie stawania na punktach kulminacyjnych akcji, dobrze się z niego wywiązuje. Należy się tu jeszcze wzmianka jedynemu reprezentantowi komizmu w „Bezinteresownych“ panu Szymanowskiemu, który z Leonka Zawrockiego zrobił szczerze śmieszną postać. Reszta artystów z widoczną sympatją przyjmujących udział w przedstawieniu oryginalnego utworu, dostroiła się do ogólnej harmanji, która „Bezinteresownym“ winna na scenie istotne zapewnić powodzenie.

Wiadomości miejscowe.

= Towarzystwo Muzyczne coraz bardziej się ożywia. Wczoraj naprzykład pomimo że nie przypadało bynajmniej zebranie tygodniowe zgromadziło się około 100 ośób, i te nie żałowały swego przybycia wysłuchały bowiem dobrego i obfitego programu złożonego z dziesięciu przeszło numerów. Pomiędzy innemi wykonano duet z Fatme (tenor i sopran), parę śpiewek p. Roguskiego, trio (alt i 2 soprany) z Oratorjum Eljasz, humorystyczny duet na alt i sopran Bordezego, polonez Moniuszki z Hrabiny na chór, na żądanie powtórzony oraz sonatę Beethowena (fortepian i skrzypce). Oile wiemy program niebył improwizowany ale wcześnie ułożony przez członka wczoraj deżurującego p. F. Oborskiego. Numera też wykonywano bez przerwy, prawie jeden po drugim. Dowód to co mogą dobre chęci. Wartoby korzystać z tego doświadczenia i przedsięwziąć odpowiednie środki, iżby każde tygodniowe zebranie mogło być przynajmniej tyle ożywione co wczorajsze zwyczajne.

Dość byłoby mianowicie na dzień przeznaczony do zebrań tygodniowych wyznaczać gorliwych miłośników muzyki mających obszerne stosunki w tutejszych kołach muzykalnych.

= Komitet Towarzystwa Muzycznego, uprasza Członkow założycieli Towarzystwa, o zgromadzenie się w lokalu Towarzystwa na sessją dnia 2 lutego b. r. w piątek o godzinie 1ej po południu w celu ballotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa muzycznego.— Zechcą również przybyć członkowie którzy kandydatów przedstawili.

= Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy, Brodowskiego: krowa w szkodzie; Piotrowskiego, po robocie; Walukiewicza, portret pośmiertny z fotografi, Juljana hr. Łubieńskiego, projekt kaplicy grobowej dla hr. Ordynatów Krasińskich.

= W kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie umieszczono w ołtarzu po prawej stronie przy drugim filarze obraz przedstawiający Stą Magdalenę pokutującą. Jestto kopia zbyt znanego obrazu Moesa, traktowanego w sposób nader realny i zniżający ideał sztuki do poziomu materjalizmu. Życzyć należy, żeby kto z artystów naszych dał inny na to miejsce obraz, a ten żeby usunięto bezwarunkowo.

= Z powodu braku zapasów papieru w fabrykach Królestwa, cena takowego, znakomicie poszła w górę; wczoraj sprzedawano takowy o 7 procent wyżej od cen dotychczasowych. Zwyczajna bibuła zupełnie się wyczerpuje.

= Kurjer Rolniczy zapewnia, (wiadomość tę podajemy w streszczeniu), że w kraju naszym znajdują się dwie większe stajnie koni wyścigowych: p. Ludwika Grabowskiego w Syrnikach i p. Jana Ursyna Niemcewicza w Skokach. W r. b. w pierwszej z wspomnionych stajni trennuje p. James-Newmann 9, a w drugiej, zarządzanej przez trennera H. Greathurst 5 rumaków. Każdy z tych koni posiada swoją nazwę i rodowód rassowego pochodzenia. Na tegorocznych wyścigach w Warszawie, do gonitwy zwanej Derby ma stanąć 10 koni, a pomiędzy niemi klacz *Miss Morhen*, siostra *Adonisa*, który w r. z. w Anglji cały świat sportsmenski swojemi zwycięztwami zadziwił. Ciekawa rzecz czy siostra jest podobną do brata? W Anglji do gonitwy Derby, której warunki są zupełnie takież same jak i na tutejszym torze, staje przecięciowo po 250 koni; nagroda zaś wynosi 12 tysięcy funtów szterlingów (72 tysiące rubli).

= W Kaliszu, gości obecnie orkiestra złożona z 6ciu wychowańców Warszawskiego Instytutu ociemniałych i głuchoniemych. Ta kapela, co sama smutna tłum gości weseli, przybyła do Kalisza z Łodzi, a w tych dniach ma zawitać do miasta Sieradza.

= Donoszą z Łodzi: W tych dniach, na korzyść szpitala Ś go Aleksandra, urządzony zostanie wielki bal baskowy.

= W gubernji Kaliszskiej, praktykuje lekarzy 55, weterynarzy 7, felczerów 112, akuszerek 45, aptek zaś istnieje 32.

= Nakładem redakcji „Gazety Łódzkiej,“ wydanym został: Kalendarz ścienny na rok 1872.

= Pomnik Chopina, dłuta p. B. Syrewicza, o którym w piśmie naszem wspominaliśmy, odfotografowanym został w zakładzie pana J. Mieczkowskiego.— Tamże znajduje się odznaczający się podobieństwem fotogram ś p. Aleksandra hrabiego Przezdzieckiego, robiony z natury.

Panie Redaktorze! Wiadomo każdemu jak ważną jest rzeczą regularny bieg pociągów po drogach żelaznych. Dyrekcja Kolei Terespolskiej w miesiącu Grudniu dwa razy zmieniała rozkład jazdy lubo bez koniecznej potrzeby, ale przynajmniej w właściwym czasie ogłosiła o tem w gazetach; przed tygodniem znów spodobało się Dyrekcji zmienić bieg pociągów i o tem już nieoznajmiono publicznie, chociaż o dwie godziny później przybywają do Warszawy, rozumie się że dorożek koniecznych dla dostania się do miasta wcale niema.—Czy Dyrekcja chce przyzwyczaić służbę swoją do ciągłego czuwania, czy inny jaki powód, publiczność pragnęłaby wiedzieć, o co za pośrednictwem Pańskiego pisma proszę.—Stały prenumerator. *Z.*

= Wczoraj wieczorem o godzinie szóstej błyski ognia w stronie rogatek powązkowskich, zaalarmowały straż ogniową na Nalewkach. Pokazało się jednak, że błyski owe nie powstały bynajmniej skutkiem pożaru, ale z przyczyny obfitszego dorzucenia materjału opałowego do ogniska, pożaru zaś bynajmniej nie było.

= Przeszłą noc z niedzieli na poniedziałek w ciągu dnia wczorajszego, stróże warszawscy usilnie pracowali nad oczyszczeniem z lodów ulic miasta. Szkoda że roboty tej nieprzedsięwzięli o kilka dni wcześniej, uniknęlibyśmy w takim razie tego okropnego stanu kommunikacji ulicznej, jaki widzimy od tygodnia przeszło. Na ulicach wązkich niepodobna jest przejść z jednej strony na drugą, a i chodnikiem nie lepiej, lód bowiem nie jest na nim wyrąbany. Dodać trzeba że w wielu miejscach na ulicach znajdują się ławy śmieci i odpadków gospodarstwa domowego wyrzuconych z podwórz. Z podwyższeniem się temperatury po nad zero rozpocznie się gnicie tych materji. Należałoby jak najrychlej zatem usunąć te przyczyny tyfusów i gorączek wiosennych.

= Drzeworyty, któremi tutejsze pisma illustrowane: Tygodnik Illustrowany i Kłosy rozpoczęły rok bieżący, mianowicie: „Dzieci“ Mateiki i „Zygmunt i Barbara“ tegoż, oraz „Ostatnia chudoba“ Kotsisa, oglądane w Dreznie, wprawiły w zdumienie tamtejszych artystów swem wykonaniem. P. J. I. Kraszewski donosząc o tem, mówi, iż drzeworyty te są tak piękne, iż świetniejszego stanu drzeworytnictwa życzyć nawet nie można.

= Czesi tłómaczą obecnie arcydzieła naszej literatury na swój język. Tak: p. Goll tłómaczy „Pana Tadeusza“, Ketitz „Listy Zygmunta Krasińskiego“, Holl „Mohorta“, dr. Zeman „Beniowskiego“.

= W dniu wczorajszym nadesłano do redakcji cztery girlandy i cztery bukiety z kwiatów paryzkich, na dochód niezamożnych uczniów gimnazjum, przy ulicy Żabiej. Kwiaty są zupełnie świeże i bardzo pięknie obrobione, pragnący je nabyć mogą w każdym czasie obejrzeć je w redakcji Kur. War.

— Dziś, jako w 60tą rocznicę śmierci **Wilmana** Piotra, złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: 1) Praktyczne miernictwo pana jeometry-ziemianina; 2) Snoby p. Thackeraya; 3) Onanizm p. Rosenbluma; 4) Ukaziciel malarstwa p. Chromińskiego, i 5) Tablice, służące do rachunku procentów,— dla Czytelń bezpłatnych.

— Kluczyki znalezione dnia 27go b. m. na ulicy Elektoralnej, wprost Orlej, za udowodnieniem odebrać można w Radakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— We wczorajszem ogłoszeniu z posiedzenia centralnego Warsz: Tow: Dobroczynności, na stronnicy pierwszej, szpalcie drugiej, w wierszu ósmym od dołu, w nazwisku Opiekuna Ochrony pierwszej, zamiast Szwajkowskiego, czytać należy: *Swiejkowskiego.*

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do powszechnej wiadomości, że na mocy zezwolenia, daną będzie w salonach Resursy Obywatelskiej, Maskarada na korzyść ubogich, w dniu 20 stycznia (1 lutego) r. b., we czwartek.— Biletów nabyć można w gmachu Resursy w dniu Maskarady, poczynając od godziny 4tej po południu.— Bliższe szczegóły afisze doniosą. (1—2)

— Gazeta Policyjna obwieszcza: w parku Aleksandrowskim na Pradze wystawiony został nowy dom, w którym mieści się restauracja Pancera i Brajbisza.

— W ciągu upłynionych 2-ch dni znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: W teatrze wielkim w sobotę 488, w niedzielę 744; w teatrze rozmaitości w sobotę 417, w niedz. 568; na maskaradzie w salach redutowych w niedzielę 279; w towarzystwie harmonja na koncercie w sobotę 25, niedzielę—, w salach Towarzyst. Dobroczynności na przedstaw. mag. Rapela w sobotę 80, w niedzielę 168; w salach T. D. na prelekcji p. Gregorowicza w niedzielę 150; w muzeum starożytności w sobotę 43, w niedzielę 42; w teatrze Rappo w sobotę 220, w niedzielę 283; w Tiwoli na balu w sobotę 520, w niedzielę 300; w Dolinie Szwajcarskiej na balu w sobotę 50, na koncercie w niedzielę 130; w salach tańca pod Nr 306 w sobotę 12; pod Nr 590 w sobotę 24; pod Nr 857 niedzielę 30; pod Nr 368 w niedzielę 65; na Pradze pod Nr 405 w niedzielę 58,

— W tychże dniach pochowano na cmentarzach: Prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 2, dzieci 14; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 2, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—.

— W ciągu upłynionych 2-ch dni, przyjechało do Warszawy: osób 259, wyjechało zaś osób 249. (G. P.)

= Moneta zdawkowa srebrna 48 ej próby wypuszczona w rrku 1870 w ilości 6,000,000 rs, nie wystarcza na potrzeby obiegu, skutkiem tego Radzie Państwa przedstawieny został projekt wypuszczenia jej znów za 6 mil. rsr.

= „Gołos“ podaje, jako pogłoskę, że przedstawienie ministerjum finansów o wybicie 6,000,000 rubli w drobnej monecie srebrnej, uzyskało przychylną opinją rady państwa. Taż gazeta dowiaduje się o zatwierdzeniu ustawy nowego towarzystwa celem oczyszczania Moskwy. Założycielami są: pp. Azanczewski, Taniejew i Taubwortzel, który już przez parę lat, w jednej części Moskwy, zajmował się oczyszczaniem, za pomocą ulepszonych apparatów.

= „Mosk. Wied.“ podają, że w Petersburgu zawiązało się towarzystwo, nowo-wynalezionego oświecenia gazowego pod nazwę „*Syrius*.“ Towarzystwo to zaproponowało zarządowi miasta Moskwy, oświetlenie nowym sposobem, tych części miasta, gdzie dotąd gaz zaprowadzonym nie został. Gaz nowy wydobywa się z odpadków naftowych i daleko ma być tańszym, a co bardzo ważne i zdrowszym od gazu z węgli kamiennych wyrabianego. Zarząd miasta ofertę towarzystwa „Syrius“ przyjął i wyznaczył próbę. Było by pożądanem, piszą „Mosk. Wied.“ aby Duma po dokonaniu próby, ogłosiła rezultaty takowej, nie tylko w ekonomicznym, lecz i w sanitarnym względzie.

= „Odes. Wiest.“ donosi, że w m. Odesie znowu wykryto fałszywe bilety, po większej części 50 rublowe, fabrykowane za granicą i jak powiadają, wynoszące znaczną sumę.

...a żona z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —820—

† W dniu 31 stycznia jako w trzecią bolesną rocznicę skonu ś. p. Stanisława **Kryńskiego** odprawioną zostanie żałobna Wotywa za spokój jego duszy, o godzinie 10tej zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała wdowa z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —824—

† We czwartek, dnia 1 lutego za duszę ś. p. Ignacego **Zarębę** odbędzie się w kościele Śgo Józefa Oblubieńca przy Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie 10½, na nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —810—

† W dniu 1-szym lutego to jest we czwartek jako w rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Czekierskich **Kamieńskiej**, odprawiać się będzie o godzinie 11tej rano w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobna Wotywa, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —815—

† We czwartek to jest 1 lutego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Skarzyńskiego**, Obywatela miasta Warszawy, odbędzie się w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo, na które wdowa wraz z rodziną Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —845—

† Ś. p. Kassylda **Dębska**, córka b. Urzędnika, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 48, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskana matka i siostra zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobną Wotywę jutro, t. j. we środę, o godzinie 9tej z rana w górnym kościele Śgo Krzyża odbyć się mającą, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3½ po południu, na cmentarz powązkowski. —839—

† W zeszłą sobotę przeniósł się do wieczności ś. p. Józef **Wiśniewski**, felczer i dentysta, przeżywszy lat 37. Pozostała w nieutulonym smutku żona wraz z pięciorgiem dzieci, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 2gej z południa, z kościoła Św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —855—

† W Kielcach, w dniu 17 b. m. umarła Marja **Miernicka** wdowa, po urzędniku skarbowym, przeżywszy lat 86.

† W Kielcach, w dniu 20 b. m. umarł na chorobę piersiową Roman **Jeleński**, student Warszawskiego Uniwersytetu.

† W Lublinie umarł w dniu 21 b. m. Kacper **Topolski**, b. Raca Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubernjalnym. Żył lat 72.

Kronika Zagraniczna.

× O podróży artystycznej Józefa Wieniawskiego, mamy najświeższe wiadomości. W Wiedniu publiczność tak go z zapałem przyjmowała, że 14 stycznia dał trzeci koncert, na który równie licznie jak na poprzednie się zebrano. Grał w nim pomiędzy innemi „12tą Rapsodyą“ Liszta, której w Warszawieśmy nie słyszeli „Perpetuum mobile“ Webera i „Ciaconę“ Bacha przez Raffa przepisaną, którą grał w Warszawie na jednym ze swych poranków muzykalnych. Te trzy sztuki największą furorę zrobiły. Antoni Rubinstein był na tym koncercie obecnym. Z Wiednia Wieniawski udał się do Drezna, gdzie w dniu 22 stycznia wystąpił z koncertem w sali „hotel de Saxe“. Pomiędzy słuchaczami znajdował się Juljusz Schulhoff. Dość przejrzeć gazety Drezdeńskie, żeby się przekonać jak go tam przyjęto i jak wysoko cenią go krytycy. 23 b. m. Towarzystwo Muzyczne Drezdeńskie (Tonkünstler Verein), wydało ucztę dla Wieniawskiego. Grał on tam dużo rzeczy, a pomiędzy innemi własną „Sonatę“ z wiolonczelą, na której grał znany wiolonczelista Fryderyk Grützmacher. Drugi koncert w Dreźnie daje Wieniawski jutro, to jest 31 b. m.

× W mieście Modica w Syrakuzie, we Włoszech, umarła dnia 11 b. m., wieśniaczka, która przeżyła lat 139 i pozostawila 17 synów, 8 córek, 49 wnuków i 11 prawnuków. Zmarła w ostatnim dniu życia pracowała w swoim ogródku.

Przegląd Polityczny.

Hr. Paryża wcale nie jeździł do Frohsdorfu i tego dnia kiedy go wczorajsza wiadomość telegraficzna z Wiednia widziała w stolicy Austrji, hrabia obiadował u margrabiego Merode: był to zapewne obiad demonstracyjny dla oddziałania przeciwko bytności p. Thiersa u ks. Aumale, który do zaszczytu tego mniej miał praw niż wnuk Ludwika Filipa. Obiad republikańsko-orleanistowski u ks. Aumale miał być podobno mało ożywionym, jeżeli jednak istotnie agituje się teraz połączenie między obiema skłóconemi ze sobą linjami Burbonów, to i pewne oznaki życia musiały się objawić na obiedzie, przy którym i gość i gospodarz występowali jako dawni znajomi, a dziś przekonaniami swemi nie zbyt daleko od siebie odbiegający. „Indep. Belge“ nie wierzy w pogłoski fuzjonistowskie, korrespondent tego dziennika pod d. 25 b. m.; nazywa wiadomość w tym przedmiocie, największą kaczką w pośród nowin dziennych. Z tem wszystkiem wiarogodniejszy jest telegram dzisiejszy, że usiłowania zgody ciągle się prowadzą.

Ktoby chciał z obecnego zachowania się p. Thiersa wnieść o kierunku w jakim nadal iść zamierza, mógłby postawić wcale nieszczególne wróżby dla rzeczypospolitej, której p. Thiers jest prezydentem. Zupełna obojętność dla republikanów i odsunięcie się od nich większe niż kiedykolwiek przedtem, odwiedziny grzeczności w tej właśnie chwili, kiedyby ich uniknąć należało, dymisja prefekta republikańskiego w Łyonie Valentin, oświadczenie że armja gotowa będzie zawsze wypełnić postanowienie zgromadzenia narodowego t. j. jego większości: nie są to wcale oznaki gorącej sympatji ola istniejącego porządku rzeczy. Przeciwnie prawdopodobniejszym byłby domysł, że p. Thiers znudzony tym porządkiem a raczej bezładem, zapragnął już czegoś ostatecznego, a to ostatecznością nie może być rzeczpospolita, którą tylko jako doktryner jako człowiek nauki, mógł w pewnych razach tolerować, ale w nią nigdy niewierzył i nigdy za dobrą nieuznawał. Powiadamy, że jest to tylko domysł i nienależałoby patrzeć na postępki p. Thiersa okiem uprzedzonem dla tego tylko że w danej chwili zbiegły się przeciwko niemu poszlaki wskazujące że pakt bordoski nie jest dla niego nietykalnym.

Obrądy podkomitetu galicyjskiego w wielkim komitecie konstytucyjnym **Cisleytanji** pokryte są grubą zasłoną. To tylko wiadomo, że nie doznały żadnej przerwy i że znajduje na zewnątrz poparcie w duchu pomyślnym dla zadań sejmu lwowskiego, które każe się domyślać, że i wewnątrz w łonie samego podkomitetu opór przeciwko rezolucji nie może być wielkim, zasadniczym. Z jednej bowiem strony rezolucja nie jest uważaana za ostateczne przykazanie, z drugiej widzą w niej oś obrotową wszystkich układów pojednawczych.

„N. fr. Presse,“ która jej to znaczenie nadała, nalega dzisiaj na stronnictwo konstytucyjne, aby nie rozpaczało o powodzeniu, nie żaliło się na swoich przeciwników, nie zrażało się trudnościami, tylko pracowało i starało się koniecznie coś dokonać, jeśli chce pozostać przy władzy. Zdaniem organu centralistycznego przyczyna tylokrotnego upadku konstytucjonistów, tkwi w ich nieumiejętności faktycznie stwierdzonej pogodzenia się z jakiemikolwiekbądź żywiołami monarchji.

Nareszcie wyszło wyznanie własnego niedołęztwa! Dziennik taką nadaje mu formę: „Gdyby stronnictwo konstytucyjne mogło było okazać jakiekolwiek powodzenie, a chociażby tylko drogę do niego, to ani hr. Potocki, ani hr. Hohenwart nie mogliby przyjść do steru.“ Jestto abdykacja absolutyzmu centralistycznego.

Po zwołaniu przez proklamację królewską, parlamentu angielskiego na dzień 6 lutego, p. Gladstone wystosował też oddzielny okólnik do członków stronnictwa liberalnego, wzywając ich aby na otwarcie sesji, jak najliczniej w Londynie się zgromadzili. Pierwszy minister przypomina, że zaraz na pierwszem posiedzeniu musi być zaprojektowany adres w odpowiedzi na mowę tronową, i oznajmia iż speeker Izby niższej uprzedził go o ustąpieniu ze swego stanowiska, zaraz po skończeniu rozpraw nad adresem. Rozprawy te, jak również mający nastąpić wybór, mają dla pierwszego ministra taką doniosłość, iż z ich powodu pragnie on aby stronnictwo liberalne jak najliczniej było reprezentowane. Dzisiejszy speeker Izby niższej pan Denison zajmuje to stanowisko od roku 1857, a zatem mniej więcej od chwili w której Anglja po skończeniu wojny krymskiej przyjęła przestrzeganą do chwili obecnej politykę nieinterwencji. Wybór nowego speekera do Izby niższej, jest aktem dość rzadkim, zwykle bowiem przy rozpoczęciu sesji dawny speeker zatwierdzany bywał bez żadnych formalności na swoim urzędzie. Według dawnych formalnych przepisów, Izba niższa potrzebuje do wyboru nowego prezydującego, pozwolenia korony, która jednocześnie wskazuje swojego kandydata. Ale w Anglji nie przychodzi nigdy do burzliwych walk stronniczych przeradzających się w przesilenia ministerjalne lub państwowe, jak to ma miejsce np. w Hiszpanji lub Grecji. Wybór speekara dokonywa się według form opartych na dawnych zwyczajach a coroczne potwierdzenie pana Denisona na jego stanowisku, raz tylko w roku 1865 natrafiło na pewien rodzaj opozycji podbudzonej przez pana Brighta, ale nie tyczącej się bynajmniej osobistości kandydata, lecz odświętnych spodni które według dawnych zwyczajów przywdziać byli powinni członkowie Izby niższej na uczcie wydawanej dla swego prezydujcego. Od tego czasu spodnie galowe Izby gminy jak wiele rzeczy w Anglji uległy gruntownej reformie, i dla tego też pan Brand kandydat korony i większości nie potrzebuje obawiać się opozycji. Jeżeli mimo to pan Gladstone uważa za konieczne z pewnem naleganiem odwołać się do swoich stronników, -- dzieje się to zapewne na mocy zasady: że cyfry przekonywają. Według zdania dzienników londyńskich, wybór p. Branda ma sobie zapewnioną większość głosów. „Times“ jest tego przekonania, że pierwsze tygodnie nowej sesji nie odpowiedzą oczekiwaniom stronnikow burzliwych posiedzeń; sądzi on jednak że ci ostatni nic na czekaniu nie stracą.

Parlament zajmie się niewątpliwie sprawami obchodzącemi w tej chwili cały kraj, a kwestje religijne wyjdą według wszelkiego prawdopodobieństwa na pierwszy plan. Zgromadzenie w Manchestrze o którem wczoraj wspominaliśmy trwało całe dwa dni, i oświadczyło się stanowczo w duchu oddzielenia państwa od kościoła. Oceniono na niem postępowanie rządu jako nieprzyjazne swobodzie religijnej i wyrażono zdanie, że przez ciągłe uposażanie szkół wyznaniowych, nauczanie młodzieży przechodzi w ręce kościoła anglikańskiego i duchowieństwa katolickiego. Obecnych na zgromadzeniu zobowiązano aby przy nowych wyborach do parlamentu głosowali na takie tylko osobistości, które przyobiecują mieć na względzie poglądy na oświatę wypowiedziane na Zgromadzeniu. Telegram londyński donosi, że podobny mityng odbył się w Warrington, i że rezultatem jego były takie same rezolucje. O wyprawie w Indjach wschodnich zawiadamia nas telegram z Kalkuty z 20go stycznia, że kolumna jenerała Bourcher bez przerwy naprzód postępuje, i że tak zdrowie wojsk jak i klimat miejscowości nic nie pozostawiają do życzenia.

Z Rzymu donoszą, że **włoska** Izba deputowanych przyjęła w tajemnem głosowaniu 183 głosami przeciwko 44, etat dochodów budżetu na rok 1872 i tym sposobem ukończyła jedno z najważniejszych zadań obecnej sesji.

Do „Independance“ piszą z Rzymu, że papież przyjmował w tych dniach adres delegowanych katolickich oświadczających się przeciwko przeniesieniu poselstw obcych z Florencji do Rzymu. Protestacją innego rodzaju skierowaną przeciwko wkroczeniu kościoła w dziedzinę państwa i polityki jest ukazanie się starokatolickiego dziennika wydawanego w języku francuzkim p. n. „l' Esperance de Rome“.

Z **Madrytu** donoszą o dalszym przebiegu przesilenia ministerjalnego. Pan Sagasta po wiadomej uchwale Izby deputowanych miał doradzić królowi albo rozwiązanie Izby, albo zmianę ministerjum. W skutek tego król przywołał do siebie prezydującego w senacie p. de Sante Cruz, pierwszego wice-prezesa Izby deputowanych, p. Herrerę, marszałka Serrano i p. Zorillę, który z tego powodu nie był obecnym na posiedzeniu Izby z 22-go, i nie brał osobiście udziału w głosowaniu. Rezultatem obrad było oznajmione już rozwiązanie Kortezów.

W tych dniach nastąpiło też rozwiązanie nie tylko Izby deputowanych ale i senatu który natychmiast zawiesił swoje posiedzenia, kiedy w Izbie przeciwnie posiedzenie trwało jeszcze pięć godzin i miało nader burzliwy przebieg. Do dzienników wiedeńskich donoszą o pogłosce według której marszałek Serrano ma stanąć na czele nowego ministerjum.

W znanej sprawie kopalń na Laurionie, rząd **grecki** zdecydował się (jak donoszą z Rzymu), ustąpić w obec stanowczej postawy rządu włoskiego i traktować bezpośrednio z towarzystwem Laurionu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 27 go.— Hr. Paryża znajdował się na onegdajszem przyjęciu u ks. Aumale. Wiadomość o jego wyjeździe przedwczesna. Potwierdza się jednak z różnych stron fakt że dla zlania obu linji czynione są obecnia usilne starania.

Peszt 27 go.— W budżecie węgierskim deficyt wynosi 43 miljony guldenów (!). Te pokryte zostaną w następujący sposób: 19 mil. pożyczką, 12 bonami kasowemi, 2⅓ sprzedażą małych dóbr państwa, 9 miljonów pozostanie na dług ruchomy.

Praga 27-go.— „Narodni Listy“ skonfiskowane.

Brno 27 go.— Pismo klerykalne „Tagesbote aus Mähren“ zostało dziś obłożone konfiskatą.

Peszt 27 go.—Narodowcy kroaccy starają się znowu zbliżyć do sądu. „Pesti Naplo“ jako punkta zaproponować się przez nich wymienia: Kroacja uznaje związek z Węgrami system ryczałtowego dostarczania środków finansowych zostanie porzuconym. Minister Kroacki odpowiedzialny będzie przed sejmem w Zagrzebiu. W sejmie peszteńskim reprezentacja korzystnie dla interesów kraju zreformowaną zostanie. Ban mianowany będzie bez kontrasygnacji pierwszego ministra węgierskiego. Wreszcie dopełnione zostaną rozmaite ulepszenia administracyjne, sądowe i polityczne.

Rzym 27-go.— „Ma Nuova Roma“ odwołuje donie-

sienie dzienników zagranicznych, jakoby Francja uczyniła rządowi włoskiemu przedstawienie z powodu zamierzonych uzbrojeń.

Paryż 27-go.— Komitet zawiązany w Nancy dla zbierania dobrowolnych zapisow na wykupienie territorjum francuzkiego z pod zajęcia ma ogłosić plan który da skarbowi 500 miljonów fr. do rozporządzenia.

Paryż 27 go.— Na wielu zebraniach w kołach deputowanych myśl vice-prezydentury doznała nieprzychylnego przyjęcia.

Wersal 27 go.— W Lyonie zupełny spokój. Były prefekt tego miasta Valentin znajdował się wczoraj na obiedzie u Thiersa. Dziś Thiers przyjmować będzie radykalnych deputowanych Lyonu.

Wersal 27-go. — Zapewniają że rząd zajmuje się projektem urządzenia vice-prezydentury. Dotychczas nie osiągnął jednak jeszcze żadnego rezultatu. Rządowi poczyniono różne zaofiarowania dla wypłaty trzech pozostałych miljardów kontrybucji; Rząd oceni nadesłane sobie projekta dopiero w Maju.

Bern 27-go. — Rada narodowa postanowiła dozwolić na wprowadzenie nowej instytucji prawa publicznego „referendum," w której w pewnych warunkach następuje nad prawem uchwalonem już przez reprezentację głosowanie wyborów kantonu. Większość za referendum wyniosła 53 głosy. Wszystkich głosujących było 105. Veto odrzucono. Traktaty państwowe usunięte z pod głosowania. Lud powołanym być może do głosowania nad postanowieniami i uchwałami związkowemi, albo przez zgromadzenie związkowe, albo przez 50,000 obywateli szwajcarskich, albo też przez 5 kantonów. Inicjatywa w prawodawstwie, z wyjątkiem układów międzynarodowych. Wychodzi od 50,000 obywateli lub 5 kantonów, i rozciąga się zarówno do praw tak obowiązujących w związku jak i do jednorazowych postanowień władz centralnych. Inicjatywa wszelka przejść musi przez opinję rad związkowych. Gdyby rady odmówiły jej skuteczności, lud sam co doniej postanowi. Ostateczny projekt musi być poddany głosowaniu ludu. Wniosek nadający ludowi możność odwoływania rad odrzucony 61 głosami przeciwko 38.

Karlsruhe 27go.— Izba deputowanych przyjęła dziś z niewielkiemi zmianami projekt rządowy podwyższający pensje urzędników.

Rzym 27go.— Dzienniki ubolewają nad zgonem generała Govone. (Ten generał Govone jest autorem traktatu zaczepno-odpornego z Prusami przed wojną czeską w dniu 8 kwietnia 1866 r. zawartego.)

Konstantynopol 27go.— Kiamil Pasza w miejsce Mustafy Fazyk, mianowany ministrem sprawiedliwości. Achmet Vefik musteszarem w wielkim Wezyracie. Chalib Bey dyrektorem ceł. Dalsze zmiany spodziewane.

Londyn 27go.— Rząd brazylijski przyjął zaofiarowanie Kitta względem zakładania kolonji w południowej Brazylji; corocznie przybędzie 10,000 z Bristolu. Według doniesień z Chili miasto Oran (?) liczące 8000 mieszkańców, zniszczone zostało przez trzęsienie ziemi.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, 30-go Stycznia godz. 11 m. 15.

Wiedeń 29-go.—„Przegląd poniedziałkowy" zapowiada projekt reformy podatkowej wypracowany przez ministra starbu.

Petersburg 29-go. — Szach-machi na Kaukazie, zniszczone zostało w niedzielę przez trzęsienie ziemi.

JESZCZE O ALEKSANDRZE DUMASIE.

Aleksander Dumas miał trochę podobieństwa z tymi dawnymi magnatami którzy nigdy nie wiedzieli ile osób u nich zasiada do stołu.

Jego dom był jak table d' hôte gdzie każdy kiedy chciał i jak chciał przychodził zjadać obiad. Dumas wyjeżdżał w podróż a pomimo tego goście przybywali na obiad podczas jego niebytności.

Pewnego dnia słynny dramato pisarz spotkał na ulicy przyjaciela z którym od trzydziestu przeszło lat się nie widział.

— Gdzie jesz dzisiaj obiad zapytał się go.

— Nigdzie odpowiedział przyjaciel bo nie mam sobie za co objadu kupić.

— To pójdź zemną zjemy razem.

I przyprowadziwszy przyjaciela do swojego mieszkania Dumas usadowił go przy stole na honorowym miejscu. Biedaczysko, oddawna niejadł tak dobrego obiadu; kiedy podawano kawę Dumas rzekł.

— A niezapomnijże kochany kolego, że tu codziennie będzie dla ciebie nakrycie.

Nazajutrz przyjaciel stawił się punktualnie do apelu, trzeciego dnia toż samo i tak poszło to przez miesiące i lata.

Ale biedak który niemógł sobie znaleść sposobu do życia, miał wyrzuty sumienia, że tak objada Dumasa...

— Słuchaj rzekł raz do niego, tak dłużej być nie może. Jeżeli mi nie podasz środka ażebym mógł zarobić na ten obiad który jem u ciebie, to już nie powrócę tu więcej. W czemże ci mogę być użytecznym.

Dumas pomyślał przez chwilę.

— Możesz rzekł oddać mi wielką przysłęgę.

— A to jaką.

— Oto jak będziesz codziennie przechodził przez Pont-Neuf zajrzyj ile jest stopni ciepła lub zimna na wywieszonym tam termometrze. Nieuwierzysz jak wielkie to ma znaczenie w sprawach teatralnych.

Przyjaciel przystał chętnie i codziennie regularnie uiszczał się z danego sobie polecenia.

A Dumas którego stan termometru tyle obchodził ile pierwsza reprezentacja w Paryżu bramina Indyjskiego odpowiadał za każdym razem:

— Dziękuje ci bardzo. Ani wiesz nawet jaką mi przysługę wyświadczasz.

I tym delikatnym sposobem zagłuszał w biedaku głos sumienia że darmo zjada obiady.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	759.7	+1.4	94	połud. zachod. pochmurno
dziś o g. 7 rano	758.0	+0.0	—	połud. zachod. deszcz
„ o g. 1 z poł.	356.5	+0.5	84	połud. wschodn. pochmurno

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj } Największe zimno st. + 0.5; Najmniejsze ciepło st. + 2.0

— Zarząd Zakładu Leczniczego dla dzieci Dra Sikorskiego zawiadamia osoby które temi dniami zgłaszały się do Zakładu w celu szczepienia ich wprost z jałówki, że takowe szczepienie odbywać się będzie w przyszłą środę i czwartek t. j. d. 19/31 stycznia i 20 (1 lutego) r. b. od godziny 11 do 12 przed południem. (Potrzebujący krowianki, mogą w każdym czasie nabywać takową w Zakładzie). —825—

— *Redakcja Niwy* zawiadamia, iż mieszkanie swoje przenosi od dnia 1go lutego r. b. na ulicę Nowy-Świat Nr 41 nowy; od tej więc daty, wszystkie listy i czasopisma pod powyższym adresem przesyłać należy.— Skład główny i ekspedycja „Niwy" pozostają nadal w księgarni Maurycego Orgelbranda, naprzeciwko posągu Kopernika. (1—3) —794—

— Zygmunt *Kobos*, Magister Prawa i Administracji, Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach, otworzył kancellarję w temże mieście przy ulicy Długiej, w domu Grinberga. (1—1) —795—

TEATR WIELKI.
Dziś: Piękna Helena.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Bezinteressowni. (2 gi raz)
Jutro: Bezinteresowni.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 30 Stycznia 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 5 kop. 98
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 46
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w biletach k. 64

	Żądano (rs.)	Żądano (kop.)	Płacono (rs.)	Płacono (kop.)
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	90	25	89	90
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	10	88	60
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	50	89	20
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	90	84	60
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	75	75	45
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	15	99	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	91	67	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	151	75	151	25
„ „ „ „ ostempl.	152	25	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	88	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	69	25	68	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	136	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	136	—	134	50
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	103	—	102	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 42²/₉
Od Likwidacyjnych kop. 65⁵/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 52⁷/₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 165⁶/₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 30 rs. 108 k. 7½
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 25½ rs. 7 k. 23½
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 94 k. 5 rs 93 k. 75

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 29 stycznia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 6 kop. 30 do rs. 8 kop. 10 żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 32½ jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 3 kop. 90 do rs. 4 kop. 20 — owsa rs. 2 kop. 50 do rs. 2 kop. 70 — Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. — kartofle rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. — siano pud kop. 35 do kop. 40 słoma kop. 17½ do kop. 20

— **Okowitę** płacono — dnia 29 stycznia hurtową składniczą za garniec od kop. 176 do kop. 180 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 c. 9

Redaktor Juljan Statkowski. Wydawca Gustaw Gebethner

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою. Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 23.

Dnia 30 Stycznia 1872 roku. Wtorek. Dnia 18 (30 Stycznia) 1872 roku.

— **Opiekun domowy,** Nr. 4 wyszedł z druku i zawiera: Z deszczu pod rynnę, (ustęp z życia brukowego), przez S. M. — Z powodu art. p. Niewiadomskiego: „O truścicielkach w państwie Flory". Podał Dr Józef Bagieński. — O temperamentach dzieci, (odczyty publiczne miane w Krakowie) przez Lucyana Falkiewicza. (ciąg dalszy). Przegląd piśmienniczy. — „Skrupuły" powieść Chłędowskiego, i „Niecnota" powieść Zbigniewa. Ocena L. Kotarbińskiego. (ciąg dalszy).— Z kroniki przemysłowej.— Druga miłość. Powieść Julji Kavanagh, tłómaczenie W. Bartkiewicza, (c. d.).— Obrzęd ofiarny u Persów (z drzeworytem.— Wieniec.

Rocznym i półrocznym prenumeratorom składającym prenumeratę **wprost pod adressem Redakcji.** (w Warszawie, ulica Chmielna, blizko N. Świata, Nr 3 nowy),— dołącza się za 20 kop. i za 12-to kopiejkową markę (na porto), **Kalendarz Warszawski Illustrowany;** wartości księgarskiej 50 kop. (wraz z przesyłką). —836—

Nakładem Księgarni i Składu Nut

Ferdynanda Hösick,

wyszły *śpiewy z opery Stanisława Moniuszki,* p. t.:

„B E A T A."

N° 1. Pieśń Maxa: „Poszedł góral w obce strony." Kop. 30.

„ 2. Pieśń Maxa: „Widzę cię, widzę." Kop. 30.

„ 3. Pieśń Beaty: „Kwiatku radosny." Kop. 37½.

„ 4. Arietta Beaty: „Oh ileż rozkoszy." Kop. 37½.

Śpiewy te ulubione, są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie, oraz u pp: Artzta w Lublinie, Goldhaara w Kielcach, i Mitwocha w Kaliszu. (1—3) —792—

KSIĄŻKI

Klosy z lat 1867 i 1868; **Tygodnik illustrowany** z lat 1867 i 1868; **Gazeta Warszawska** z r. 1857; **Gazeta** Codzienna z r. 1858; **Kalendarz** Ungra z lat 1867, 1868 i 1870; **Kalendarz** Jaworskiego z r. 1867; złożono w księgarni **Celsa Lewickiego,** na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 410, za niską cenę do sprzedaży. (1—2) —793—

Licytacja

Win Węgierskich przy ulicy Nalewki pod Nr 2244A, w każdy poniedziałek i wtorek; zaś przy ulicy Długiej pod Nr 544 w każdą środę i czwartek w piwnicach odbywa się poczynając od godziny 4-tej po południu.

(podpis.) **Ejchler**

Komor. p. Sąd. Ap.

(6—8) —11103—

Uprasza się osobę, która oglądała mieszkanie w suterenach przy ulicy Mazowieckiej Nr 6, ażeby się zgłosiła raczyła dla porozumienia się, pod korzystnemi dla niej warunkami. (1—1) — 807 —

Pośredniczy w umieszczaniu **Guwernerów i Guwernantek, Bon i Osób** do towarzystwa, **Leokadja Micińska,** Wdowa po Urzędniku. Leszno, Nr 663, nowy 18. Tamże żądaną jest zaraz **Bona** Francuska i Niemka. (3—3) —657—

Przez Francuza utrzymywana nowo założona rekomendacja dla **Guwernerów i Guwernantek,** ma obecnie do umieszczenia wielki wybór Francuzów i Francuzek, z wyższem i niższem wykształceniem, z czem się poleca Szanownej Publiczności.

Lanther et Comp.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 21, obok Poczty. (3—3) —650—

Młodzieniec odpowiednio uzdolniony do czynności kantorowych, może znaleźć miejsce w kantorze Domu Handlowego i Asekuracyjnego na prowincji. Wiadomość w Kantorze Jana Riedel, w gmachu Teatru. (1—1) — 813 —

Szwajcarka

posiadająca w równym stopniu język francuzki i niemiecki, obok tego znająca język angielski, może przyjąć codziennie dwie godziny Lekcji, w blizkości Alei Jerozolimskich i Nowego-Świata. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, dom Löwenberga, Nr 467 (16). (3—3) —575—

Emeryt lub Emerytka,

którzyby chcieli pożyczyć rs. 150, za procent, mogą mieć Pokój z opałem i usługą lub zmienić, jeśliby było życzeniem każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Brackiej, Nr 1580, nowy 13, mieszkania Nr 1, od frontu na dole. (1—2) — 833 —

W dniu 17 (29) Lutego 1872 roku o godzinie 5-ej po południu, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II, pod Nr 549, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed W. Jałowieckim, Sędzią tegoż Trybunału.

Dobra fabryczne Mniów i Krasna,

w okręgu Szydłowieckim, gubernji Radomskiej położone, które obejmują obszerności, po uwłaszczeniu gruntów włościańskich dziesiaryn 2582, morgów nowo-polskich 5165, prętów 245, w której to przestrzeni jest lasu starodrzewa dziesiatyn 2582, morgów 4457, prętów 149

W dobrach tych znajdują się pokłady rudy żelaznej, propinacja przynosi rocznie rs. 1621, istnieją dwie fryszerki, pudlingarnia, walcownia, młyn i cegielnia w ruchu zostające i znakamite dochody przynoszące, z szacunku postąpionego summa rs. 75,000, oprócz długu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego pozostanie przy gruncie u nowonabywcy. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 180,000, jako szacunku zniżonego. Wadium na rs. 10,000 ustanowione. Pragnący bliższych objaśnień, oraz przejrzenia taksy i warunków licytacyjnych co do dóbr powyższych zechcą się zgłosić do Kancellarji W. Świerczewskiego Pisarza Trybunału Wydziału II pod Nr 549. oraz u Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Senacie, pod Nr 1715, i Franciszka Siateckiego, Adwokata w Warszawie, pod Nr 572/3 zamieszkałych.

(1—2) — 789 · **Franciszek Siatecki** Adwokat.

Potrzebna jest

PANNA,

znająca się na krawieczyznie i białym szyciu, druga do zajęcia się gospodarstwem i krawieczyzną. Zgłosić się mogą przy ulicy Nowy-Świat. Nr 4, mieszkania Nr 6. (1—1) — 818 -

Potrzebną jest PANNA

na wieś, 18 wiorst od Warszawy, ażeby znała się na praniu bielizny, umiała prać drobne rzeczy, szyć, bieliznę, potrafiła krawieczyznę, czesanie i ubieranie Pani, z przyzwoitem świadectwem poprzedniego pobytu w obowiązku panny już na wsi. Któraby Panna w wyż wymienionych warunkach życzyła sobie taniej mieć miejsce, niech się zgłosi do Hotelu Europejskiego i pozostawi swój adres u szwajcara. (1—3) — 814 —

Ważna wiadomość.

Osoby któreby życzyły sobie brać **Ryż** i **Słomę** do szycia na kapelusze do domu, raczą się zgłosić do Fabryki Kapeluszy słomkowych E. Matuszelańskiej, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 368, obok Kościoła S-tej Anny. Do tejże Fabryki potrzebne są **PANNY** przychodnie. (3—3) —680 -

N i e m i e c

rodem, bardzo przystojny, piszący poprawnie po niemiecku, poszukuje miejsca zaraz tu w Warszawie, lub na prowincji, gdzie chciałby przyjąć obowiązek: jako Marszałek dworu, Masztalerz, Strzelec nadworny, lub jako Lokaj; mógłby jechać w podróż do Cesarstwa lub za granicę. Posiadając chlubne świadectwa zagraniczne i krajowe, ma tę nadzieję, że osoby interessowane zechcą się do niego zgłosić tu w Warszawie, na ulicę róg Chmielnej i Marszałkowskiej pod Nr 1387, nowy 29, w podwórzu na lewo na 1-m piętrze.

(3—3) —752— **H. Niess.**

Ktoby z PP. Przedsiębierców lub Fabrykantów potrzebował w godzinach popołudniowych, osoby do prowadzenia rachunków, korrespondencji w języku polskim, ruskim lub francuzkim, jak również znającej prawo i pięknie piszącej, raczy się zgłosić na ulicę Leszno pod Nr 23 nowy, drugie piętro od frontu, Nr lokalu 14, gdzie odpowiednią informację powzięć może. W razie potrzeby daną być może odpowiednia kaucja.— Tamże jest do sprzedania **Fortepian,** prawie nowy, z pięknym głosem, za cenę bardzo umiarkowaną. (1-3) — 803—

PROŚBY i TŁÓMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim, redagują się w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. (2 -4) — 770 —

Reprodukcje

z roku 1871 pod tytułem **Rybka** oprawia w złocone Ramy kompletnie, po rs. 2 i rs. 1 kop. 65, z roku 1870 **Obozowisko** w **Harthusen** po rs. 1 kop. 65, z roku 1869 **Wandę** po rs. 2. Reprodukcje z lat poprzednich jako to: **Jadwigę, Odpust, Powrót z Jasyru, Zezulę** i dawniejsze po rs. 2 kop. 50, u **Ramiarza Credo** Krakowskie Przedmieście Nr 12, wprost kościoła Ś-go Krzyża. (3—6) —371—

SYROP I PASTA

Pana BLAYN.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Ludwika Spiessa. (13—16) —9062—

Wiadomość dla Lekarzy.

SYROP Dra FORGET.

Dostać można w Paryżu u Dra Chable, ulica Vivienne, 36; w Warszawie w Składzie. Materjałów Aptecznych PP: Galle i Ludwika Spiessa. (13—24) —9525—

LUSTRA w ramach rozmaitych, **KONSOLE** pod lustra, **GZYMSY** do firanek wyginane, złocone, lakierowane, **RAMY** do obrazów i sztychów rozmaitej miary

NAJTANIEJ

w Składzie

Józefa Baumgarten.

w domu przechodnim Roeslera, 1-sze piętro Nr 451. — Fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i odświeżania Ram starych. (5—6) — 320 -

Jest do sprzedania

DOM,

przynoszący 10% czystego dochodu Wiadomość o cenie i warunkach u właściciela przy ulicy Bugaj, pod Nr 7 nowym. (2—6) - 705 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za bardzo przystępną cenę: **Perły** prawdziwe. **Szal** indyjski. 17 łokci przeszło **Koronki** (guipue) czarnej, paryzkiej, przeszło pół łokcia szerokiej, na falbany.

Sztuka **Materji** paryzkiej.

Dwie **Kapy** na łóżka, zupełnie nowe, bogato haftowane, kaszmirowe tureckie.

Można je widzieć od godziny 11-ej do 1-ej i od 3-ej do 5-ej, codzień, oprócz Niedzieli.

Ulica Rymarska, Nr 16 nowy, 1 sze piętro, ze schodów drzwi na lewo, gdzie dzwonek. (2—3) —763—

Jest do sprzedania

Dubeltówka Żwirowa rzadkiej dobroci i **Fortepian** o sześciu pół oktawach, to wszystko za bardzo niską cenę. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 748, nowy 8, u stróża Aleksandra. (1—1) — 827 —

Nowa Szlifiernia i Polerownia

Majstra Szlifierskiego Edw. Gilewskiego, w Fabryce W-go Adolfa Troetzer, Nr 926, przy ulicy Chłodnej, przyjmuje wszelkie przedmioty z jakiegokolwiekbądź metalu, i wykończa takowe na czas umówiony, po najumiarkowańszych cenach. (2—2) — 751 -

Z przyczyny nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

Wierzch wełniany

na salopę futrzaną, zupełnie wykończony, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej pod Nr 4 nowym, mieszkania Nr 5. (2—2) —688—



Do sprzedania

Cztery Krowy

rasowe, po ocieleniu, na nowej Pradze pod N-rem 101, od godziny 11-ej rano do 5-ej wieczorem widzieć można. (3 3) —655—



D O M

parterowy murowany, wraz z Ogrodem przeszło 56,000 kw. łokci pod względem zabudowania, gospodarskiemi przy jednej z pryncypalnych ulic, w blizkości Kolei Żelaznej W.-W., oraz Targów, jest do sprzedania razem lub częściowo, w każdym czasie. Wiadomość bliższa: Ulica Zielna, Nr 26 nowy, mieszkania 2, na dole z bramy po lewej ręce, do 11-ej rano, a po południu od 2-ej do 6-ej. (3—3) —646—

Polischot Ludwika,

życzy sobie udzielać się do pielęgnowania Osób chorych, która z troskliwości i uczciwości jest od lat wielu znaną w Warszawie. Mieszka przy ulicy Freta, Nr 7 nowy, na 2-m piętrze, u PP. Paradzyńskich. (3—3)—663—

OGŁOSZENIE.

Nadszedł świeży transport różnych **Konfitur, Konserw** i **Marynat,** oraz **Kapusty** kiszonej, **Ogórków** i **Rydzów,** po cenach przystępnych.

Ulica Marszałkowska, Nr 75 nowy, w podwórzu, Nr 21 mieszkania.

W temże samem miejscu przyjmują się **wszelkie Roboty do szycia** na maszynie.

Urzędnik spadły z etatu życzy sobie przyjąć obowiązki **Rządcy domu** z odpowiednią kaucją.— Wiadomość w temże samem miejscu. (3—3) —692—

Ktoby pragnął założyć

HUTĘ SZKLANNĄ

lub innego rodzaju jakiś Zakład fabryczny, konsumujący dużo materjału opałowego w miejcowości nader pomyślnie uwarunkowanej, jako to: przerżniętej pierwszorzędną szossą, w blizkości granicy pruskiej i kolei żelaznej z opałem stosunkowo nadzwyczajnie tanim, zgłosić się może każdodziennie oprócz Świąt w godzinach południowych do Dyrektora Młyna Parowego na Solcu Nr 2913a, celem pozyskania bliższych objaśnień. (4—6) — 326 —

W gubernji Charkowskiej, w powiecie Bogoduchowskim, pół wiorsty od Bogoduchowa, we wsi Redkowka, położonej o 20 wiorst od kolei żelaznej, jest do wydzierżawienia od 1 (13) Maja, na pięć lat lub więcej, albo do nabycia na wieczystą własność: **DOM** z **Meblami** i przytem rozmaite Gospodarskie Zabudowania; oprócz tego: **Ogród** fruktowy i warzywny do 2 dziesiatyn (4 morgi), Pole pod zasiew 32 dziesiatyn (64 morgi), Sianożęci 20 dziesiatyn (40 morgi), Łąki do paszenia bydła 25 dziesiatyn (50 morgi), Młyn wodny i rybny staw, za summę Rs. 500 rocznie. Wiadomość w Warszawie, na rogu ulicy Żórawiej i Placu Ś-go Aleksandra, Nr 7 domu, na 1-m piętrze, u Radcy Stanu Mirtenheima. (3—3)—658—

APTEKA

SS-rów Stanisława Tugut,

przy ulicy Szerokiej Freta Nr 256 nowy 16, wyrabia i posiada, patentowane i doświadczone środki lekarskie układu **D-ra Aleksandra Karwackiego:**

1) **Syrop roślinny,** od kaszlu i dolegliwości piersiowych.

2) **Ziółka** przeczyszczające.

3) **Pigułki** rozwalniające, hemoroidalne.

4) **Plaster** na długotrwałe wrzody.

SYROPU ROŚLINNEGO OD KASZLU,

dostać można w Składzie Materjałów Aptecznych W-go Mrozowskiego, w Handlach: W-go Ludwika Sommera, ulica Długa Nr 37; W-go Drzewieckiego, ulica Długa Nr 21; W-go Rozmanitha, ulica Nowy-Świat Nr 53; w Składzie Wód Mineralnych W-go Karpińskiego, przy ulicy Nowy-Świat i w Sklepie Materjałów piśmiennych Wej Borkowskiej, ulica Elektoralna Nr 32. (5 — 6) —10786—

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej,** przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 6, w trzecim domu od Nowego-Świata, na dole od frontu.— Tamże dostać można **Linijek** do tegoż kroju. (6 —13) —11221—

Trufle Litewskie

bardzo piękne, urządzone na sposób zagraniczny w puszkach blaszanych jedno-funtowych, w wielkiej ilości są do sprzedania, głównym Skład w Lipowcu u P. Piotra Janowskiego, jedna puszka z przesyłką kosztuje rs. 2, dla PP. Kupców odstępuje 20% i kosztu przesyłki Kantor przyjmuje na siebie. (3—3) —423—

N. DAWISON,

BUCHHALTER,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWOJNĄ, udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tych czynności**.—Mieszka przy ulicy Karmelickiej, **Nr 12**. —Zastać go można do **3**ciej do **6**tej po południu. (3—3) — 382 —

FABRYKA KORKÓW

WŁADYSŁAWA WAMBACH,

w Warszawie, przy ulicy Dobrej, Nr 33, (obok Bednarskiej),

Posiada zapasy korków wszelkich gatunków, również drzewa korkowego. które sprzedaje po cenach stałych fabrycznych. (4-6) — 147 —

BANDAŻE

Narzędzia Chirurgiczne z słynnej fabryki p. Galante w Paryżu.

kilowe, pachwinowe i pępkowe, Suspensorja, Pończochy elastyczne, Pessaria, Klizopompy, Irrygatory, Smoczki angielskie, Mathers do karmienia dzieci, Aparata inhalacyjne, Tuszowalnie magiczne, Ręce, Nogi, Nosy i Oczy sztuczne, Szczudła, Sondy, Katetery, Seręgi, odciągacze pokarmów, Respiratory, Pulwerizatory Trąbki akustyczne, aparata od **onanizmu**, **szczotki** elastyczne do wcierania, rurki gutaperkowe,, aparata elektro-medyczne Rumkorlfa.— Wszystkie narzędzia tanie i misternie odrobione, w Warszawie w Składach materjałów aptecznych Panów **Gallego i Spiessa.**
(4—12) — 11.366 —

Skład Towarów Żelaznych, Galanteryjnych, Broni palnej i przyborów myśliwskich

BRACI GENELI,

ulica Długa, Numer 17 nowy.

Posiada w wielkim wyborze broń myśliwską, Dubeltówki perkuryjne od rs. 23, Lefosze od rs. 45 do 90, Lankastra od rs. 65 do 90 z przyborami, Rewolwery kieszonkowe od rs. 15 najnowszych systemów. Tenże skład zaopatrzonym jest w duży wybór ładunków do powyższej broni, oraz przyjmuje broń używaną na zamian lub kupno. Otrzymał duży transport kapiszonów do broni Lefosze z góry wkładanych po 25 kop. pudełko. Noże gustalowe do krajania tytoniu, Żelazka do prasowania węglami. Poleca wielki wybór naczyń kuchennych gospodarczych. (3-6) — 469 —

TEGOROCZNY PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku

TRAN RYBI

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego.

LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na rok bieżący znacznie zniżonych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (17—0) — 10.075 —

OBRUSY, SERWETY I PATARAFKI WYKSATYNOWE,

w różnych wymiarach i deseniach, nader praktyczne i gustowne, nie wymagające nigdy prania, jakoteż **Fartuchy wyksatynowe** damskie i dziecinne bardzo trwałe, w najmodniejszych fasonach i deseniach, różnych wymiarów, nadeszły w wielkim wyborze do Kantoru Agentur Wyrobów Przemysłowych Cesarstwa, przy ulicy Żabiej, domu Nr 1, w podwórzu na dole, Ceny fabryczne stałe. Handlującym odstępuje się rabat. (6—6) — 176 —

BUKIET SALONOWY

odświeżający powietrze w mieszkaniach.

Najnowszy i dotąd niepraktykowany wynalazek rozszerzający nader aromatyczną i delikatną **woń**, zkoncentrowany z kwiatów roślinnych, nasycony woniejącemi olejkami, przy obecnej porze bardzo stosowny dla rozszerzenia zapachu w pokojach, salonach, i t. p. Cena pudełka 70 kop. Skład Główny u J. Robaczyńskiego, w gmachu Teatralnym, przy ulicy Wierzbowej, wprost domu JW. Witkowskiego i Perfumerji **M.** Jekiel w podwórzu domu przechodniego Röeslera. (3-3) — 618 —

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

w PETERSBURGU,

z kapitałem zakładowym Rs. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów fabrycznych i gospodarskich, również nieruchomości, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami, przy ubezpieczeniach **stałych na pięć lat i dłużej**. Towarzystwo udziela stosowny **rabat** ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś zajść mogących sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji. Generalny Agent **Mikołaj Rotwand.**

Biuro przy ulicy Nalewki w domu W-go S. Natansohna pod Nr 2244a (17 nowy)
(3-8) — 665 —

MASZYNY DO SZYCIA,

tak ręczne jak i stolikowe, przeważnie do szycia bielizny i krawiecczyzny damskiej, sprzedają się po **barzo przystępnych cenach**, w domu Hr. L. Krasińskiego (dawniej Grodzickiego), **Krakowskie-Przedmieście. Nr 7 nowy**, Mieszkania Nr 15.
(2—6) — 708 -

Składy obszerne i suche

oraz

Piwnice duże:

z urządzonemi dogodnemi windami, są do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Daniłłowiczowskiej pod Nr 619/20 (nowy 5), Wiadomość w Kantorze P. Józefa Karola Kohn.
(1—3) — 835 —

VERITABLES GRAIN de SANTÉ

du Dr FRANCK.

Broszura dotycząca użycia tego środka, znajduje się w składach materjałów aptecznych W-go Ferd. Aug. Galle i Ludwika Spiessa. (1—0) — 742 —

Jest do odstąpienia

Pracownia Damska,

bardzo korzystnie procentująca się, w środkowym punkcie miasta. Wiadomość powziąść można w Sklepie W-go Nowakowskiego, przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Lipskim Nr 603.
(2-3) —607—

7700 Rs.

w Listach Zastawnych Ziemskich 5-cio-procentowych, jest do ulokowania na pewnej hypotece Domu w Warszawie. Bliższa wiadomość w Kancellarji Mecenasa Nowakowskiego, przy ulicy Królewskiej, Nr 1 nowy. (2—3) —732—

Są do sprzedania:

Niedźwiedzie, Szuba nowa,

na osobę średniego wzrostu; cena 110 rubli; oraz **KAFTANY aksamitne**, krótkie. Wiadomość u Gospodarza, na 1-szem piętrze, ulica Zakroczymska, Nr 1857 (nowy 15).
(3—3) —757—

MIĘSO CHEMICZNE

Wytępiające doszczętu zagnieżdżone

Szczury i Myszy,

przyrządzone w sposób niepraktykowany, jako najradykalniejszy środek. Dostać można w Składzie Zapałek **R. Böhm**, ulica Nowo-Senatorska obok Poczty i u **Robaczyńskiego** w gmachu Teatralnym, ulica Wierzbowa wprost domu JW. Witkowskiego—Słoik kop. 60—poręczając zwrotem pieniędzy za skutek pewny. (2—3) —701—

FOLWARK

około 105 dziesiatyn (7 włók), jest do nabycia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 16, mieszkania Nr 5, od 9-ej do 10-ej z rana, i od 3-ej do 4-ej godziny po południu. (3—3) — 609—



Są do sprzedania

dwie KLACZE,

kareciane, silne, zdrowe, z ogromnym chodem. Wiadomość u stangreta Szymona, ulica Chmielna, Nr 9 nowy.
(1—3) — 819 —



Jest do sprzedania

Fortepian,

prawie o 7 oktawach, nowego fasonu, fabryki tutejszej, świeżo wyrestaurowany. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr domu 476. nowy 4. u Fortepianisty. (1—3) — 821 —

Do sprzedania za przystępną cenę

Meble jesionowe:

Kanapa, Stół, dwa Fotele, sześć Krzeseł, oraz Lustro duże. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 91; piętro trzecie, pierwsze drzwi od schodów.
(1-3) 816 —



Jest do sprzedania z powodu wyjazdu **Garnitur MEBLI** Kozeta, dwa Fotele, 6 Półfotelków, Stół przed Kanapę, mahoniowe, zielonym ryps adamaszkiem kryte, mało używane, najświeższego fasonu, widzieć można przy ulicy Nowy-Świat, Nr 3 nowy, pierwsze piętro.
(1—1) - 822 —

Jest do odstąpienia każdego czasu:

2 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Śpiżarka i Piwnica. Ulica Twarda Nr 6 mieszkania Nr 29. Tamże do przedania Szafa, Komoda, Olszowe i Stolik kuchenny.
(3-3) — 723 —

Zaraz do najęcia do 8 Kwietnia za rs. 30

LOKAL

składający się z Sali o 3 oknach, Pokoju, Gabinetu i Przedpokoju na 1-szem piętrze od frontu, przy ulicy Nowy-Świat. Może być tenże Lokal i na czas dłuższy wynajęty. Wiadomość, ulica Ś-to-Krzyzka, Nr 26 na 1-em piętrze u A. Holtorffa. (1—3) — 832 —

Zaraz

potrzebny jest **Pokój kawalerski** o dwóch oknach bez mebli, niedaleko rogu ulicy Senatorskiej i Miodowej. Uprasza się o zostawienie adressu w Redakcji Kurjera, pod literami **L. F. 20.** (1-3) — 828 —

Ktoby z PP. Właścicieli lub Rządców domów, przy jednej z pryncypalnych ulic w środku miasta położonych, miał do wynajęcia od Wielkiej nocy roku bieżącego

LOKAL

na parterze lub pierwszem piętrze, z kilku obszernych pokojów się składający lub mniejszy, ale taki, któryby od Ś-go Jana mógł być powiększonym, lub na większy zamienionym, raczy złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego. pod literami **J. T. S.**
(1-3) — 809 —

Do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ,

umeblowany, z usługą, może być ze stołem, miesięcznie lub kwartalnie. Ulica Królewska Nr domu 3, mieszkania Nr 8. Wiadomość na miejscu. (1-1) — 817 —

Przy ulicy Długiej jest do wynajęcia

SKLEP z pakamerką,

od dnia 1 Kwietnia. z kompletnem urządzeniem, t. j. Szafami, Kontuarem, Taboretami, z urządzeniem gazowem i t. p. za cenę przystępną, a może być odstąpiony i sam Sklep bez urządzenia, jak kto będzie sobie życzył.

Wiadomość przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskiem na 2-giem piętrze od frontu, Nr 3 mieszkania. (1—3) — 834 —

Jest zaraz do wynajęcia, do Wielkiej-Nocy, w suterenach, za cenę bardzo umiarkowaną, jeden czysty

POKÓJ,

z Kuchnią angielską, Schowankiem i Piwnicą. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, Nr 6, u p. Archipowa. (3-3) —689—

Nagrody rubli 3.

Dnia 26 Stycznia, w Piątek, przechodząc Krakowskiem-Przedmieściem, zginął **Buldog** młody, uszy i ogon obcięte, cały żółty, cokolwiek czarno nakrapiany, na szyi miał łańcuszek żelazny, przeplatany, suknem czerwonem i grzechotką mosiężną. Łaskawy Znalazca raczy takowego odprowadzić na ulicę Bednarską pod Nr 2689 nowy 14. Ktokolwiek zaś przywłaszczyć go zechce, do sądowej odpowiedzialności po ciągniętym będzie.
(1—3) — 799 —

W przechodzie z Kościoła Opieki Ś-go Józefa na Nalewki w dniu 14 (26) b. m. i r. zgubionym został **KRZYŻ** Ś-tej Anny z Koroną Cesarską mieczami. Łaskawy znalazca raczy złożyć w Księgarni Pana Karlsbad. Ulica Przejazd, gdzie otrzyma nagrody **rubli pięć**. (2—3) — 796

Jadąc na pierwszy pociąg w Sobotę rano do kolei Wiedeńskiej, zostawiono w dorożce **Klucze** drobne, lub zgubiono takowe. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 14 przy ulicy Miłej do Rządcy domu, za wynagrodzeniem. (1—1) — 812 —

W dniu 27 b. m,, przechodząc z ulicy Orlej na Elektoralną, zgubiony został **ZEGAREK** czarny, hebanowy, oprawny w srebro z monogramem **J. B.** Łaskawy znalazca raczy go odnieść do Kantoru Wekslu Władysława Bersohna, wprost kościoła Ś-go Antoniego, za nagrodą rs. 7 kop. 50.
(1—1) — 806 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c nowy 5).—Дозволено Цэнзурою.